

6.72-9.246. Ä

M E D E A.

TRAGEDYA W TRZECH AKTACH

PRZEZ

ERNESTA LÉGOUVE.

421
167



WARSZAWA.

W Drukarni Józefa Unger,
przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr. 391.

1856.

Ä

Wolno drukować, pod warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby exemplarzy.

w Warszawie dnia 13 (25) października 1856 r.

Starszy Cenzor, **F. Sobieszczański.**

O S O B Y.

KREON król Koryntu.

KREUZA jego córka.

ORFEUSZ.

JAZON.

MEDEA.

MAMKA KREUZY.

MŁODA dziewczyna.

LYKAON } synowie Medei i Jazona.
MELANT }

mieszkańcy Koryntu.

Kanefory.

Niewolnice.

Orszak Kreona.

(Rzecz dzieje się w Koryncie)

A K T I.

Teatr przedstawia plac przy bramach Koryntu, z prawej strony gaj oliwny, z lewej posąg Dyany stojący przed progiem jej świątyni, której nie widać. W głębi pagórek ciągnący się aż do miasta).

S C E N A I.

(przy podniesieniu zasłony Kreon i mieszkańcy Koryntu otaczają Orfeusza, Jazon stoi z lewej strony Kreona).

KREON.

Cieszy się z powrotu Orfeusza i oświadcza mu, że tem pożądanym jest ten powrót, iż wkrótce ma obchodzić zaślubiny córki, a lęka, się bo z ofiar złe wróżby.

JAZON.

Okazuje zazdrość że poeta jest tyleż ceni-
niony co bohater.

KREON.

Odpowiada że kraj wiele winien Orfeu-
szowi.

JAZON.

Pyta się czy mógłby Orfeusz dzikie naro-
dy poskromić.

ORFEUSZ.

Mógłbym, zaniósłbym pomiędzy nich
kilka garści zboża i śpiewając przy dźwię-
ku mojej liry, uczyłbym ich że rzuci-
wszy to zboże w ziemię będą mieli plon
obfity. Tym sposobem te kilka garści zboża
i lira moja wzbudziłyby pomiędzy niemi
przywiązanie do kraju i miłość rodziny, a
nareszcie przywiodłyby ich do zawierania
związków małżeńskich, które są zawiazkiem
społeczeństwa.